

Lyon, 31 marca

Miałem pleciony kosz,
Chciałem weń włożyć owoce,
By je przechować na zimę,
A może miał to być chleb.

W nocy ktoś włożył mi w kosz kamienie,
Ciężkie i twarde,
Które nie miały posłużyć nikomu,
Tylko obarczyć mi grzbiet.

Lecz wezmę ten kosz na plecy,
Poniosę te kamienie,
Poniosę je do końca,
Aż tam.

Leopold Staff

Dziś dobry, Szanowni,
Droscy Rodzice.

Dzień dobry,
Kochane Stoneczka z 7/8.

Wiem, że niełatwo Wam,
młody człowiek szczególnie
odolowa potrzebę ruchu, radości,
a tu niepodkiewanie
w ten pleciony kosz = Życie,
las włożył Wam/nam ciężkie
kamienie. Lecz wiem,

że jesteście rozsądni i dzielnie poniesiecie je aż tam,
dokąd trzeba, podobnie odważnie jak bohater w wierszu Staffa.
Dbaj o siebie i o innych! Zostań w domu!

Ciesz się, że sobie radzicie w Waszych fr. szkołach,
mam nowiny od Waszych Rodziców, że jesteście
samodzielni. Brawo! Dziękujcie za nadstawiane prace.
Starajcie się pracować planowo. Organizujcie sobie
też przyjemne rozrywki, śmiejcie się – śmiech to
zdrowie! Uwalnia endorfiny - hormony szczęścia.
Opowiadajcie sobie humory, oglądajcie nieszotne kome-
die, a nawet takie filmiki na youtub-ie "śmiech
w poapgu ... w metrze", na których ludzie ogarnia pustki
śmiedzi i karara, można się uśmieć.

Powarżnie, zycząc śmiechu
Wanna n-ekke Temia



Poznajmy Zbigniewa Herberta - niezłomnego Cześwickiego, wybitnego poety oraz dwa jego wiersze (cykl lekcji)

niezłomny, czyli nie dający się zwyciężyć, pokonać,
nieugięty, konsekwentny, wytrwały,
bezkompromisowy,
nie ulega manipulacjom ani dla siły, ani dla korzyści

Zb. Herbert
(1924 - 1998)

- poeta XX wieku
- książkę poetów
- nominowany do Nagrody Nobla

nauka

- szkoła w rodzimym Łowiczu
- maturę ukończył na tajnych kompletach
- studiował polonistykę, malarstwo, filozofię, prawo, ekonomię

praca
a niezłomna
postawa

- pisał do szuflady, czyli nie publikował swoich utworów, gdyż nie chciał podporządkować swojej twórczości wymogom SOCREALIZMU,
- odmówił współpracy z organami ustroju totalitarnego
- by zarobić na życie wykonywał nielubiane dla niego prace
- oficjalnie zadebiutował w 1956 r. tomem wierszy "Struna śmiatła"
- pisał wiersze, dramaty, eseje, opowiadania, piękne listy
- w swej twórczości odwołuje się ^{do} wartości antycznych, gdzie wzorcowymi wartościami są:
dobro - prawda - piękno
i te właśnie wartości nadają ton jego utworom

Poeta nie słasnym życiem, niezależnie od sytuacji, pozostał wierny zasadom:
honor - godność - odwaga

Piękny Cześwicki!
Piękny Poeta!

B. b. dużo podróżował po świecie!

Panie

dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny

podziękowanie

- za piękny różnorodny świat
- za możliwość podróżowania, zwiedzania, oglądania świata kultury i natury

a także za to że pozwoliłeś mi w niewysłowionej dobroci Twojej być w miejscach które nie były miejscami mojej codziennej udręki

i ^① że nocą w Tarquini leżałem na placu przy studni ^① starożytne miasto we Włoszech i spiż rozkołysany obwieszczał z wieży Twój gniew lub wybaczenie ^{↑ spiżowy dzwan}

a mały osioł na wyspie Korkyra śpiewał mi ze swoich niepojętych miechów płuc melancholię krajobrazu

i w brzydkim mieście Manchester odkryłem ludzi dobrych i rozumnych

^② natura powtarzała swoje mądre tautologie: las był lasem morze morzem skała skalą

gwiazdy krążyły i było jak być powinno - ^③ Iovis omnia plena ^{łac. Jowisz wypełnia wszystko} słowa wyrażające pomądek meczy

prośba o wybaczenie

mu (Pana Cogito)

egoizmu,

lenistwa,

za brak zaangażowania

w sprawy narodu

→ czyli skrusza (nie jest idealny)

- wybaczyć - że myślałem tylko o sobie gdy życie innych okrutnie nieodwracalne krążyło wokół mnie jak wielki astrologiczny zegar u świętego Piotra w Beauvais ^④ miasto we Fr.

że byłem leniwy roztargniony zbyt ostrożny w labiryntach i grotach a także wybaczyć że nie walczyłem jak lord Byron o szczęście ludów podbitych i oglądałem tylko wschody księżyca i muzea ^⑤

^⑤ George Byron, ang. poeta epoki romantyzmu

- dziękuję Ci że dzieła stworzone ku chwale Twojej

udzieliły mi części swojej tajemnicy

i w wielkiej zarożumiałości pomyślałem

że Ducio, van Eyck, Bellini malowali także dla mnie

^⑦ ^⑧ ^⑨ - malarze renesansowi

a także Akropol którego nigdy nie zrozumiałem do końca cierpliwie odrywał przede mną okaleczone ciało

podziękowanie

za to, że sztuka stworzona przez artystów ku chwale Boga, stuzi również jemu - P. Cogito, paucza, zachwycę

prośba o wynagrodzenie

konkretnych osób,

z którymi P. Cogito

niechodził w relacje

- był OBCEJ,

a doświadczył wiele

- proszę Cię żebyś wynagrodził siwego staruszka

który nie proszony przyniósł mi owoce ze swego ogrodu

na spalonej słońcem ojczystej wyspie syna Laertes ^⑩ Itaka

a także Miss Helen z mglistej wysepki Mull na Hebrydach ^⑪

za to że przyjęła mnie po grecku i prosiła

żeby w nocy zostawić w oknie wychodzącym na Holy Iona

zapaloną lampę aby światła ziemi pozdrowiały się

^⑪ wysepka u brzoist Sekeji

dobroci; czekali, pomagali znaleźć drogę,

P. Cogito mógł poznać ich obyczaje (ustawić zapaloną lampkę, by świąteczny mysepek się pozdrowiał)

↑ uroczę!

prośba o dar

pokory

rozumiemia INNYCH ludzi

empatii dla ich cierpienia

a także tych wszystkich którzy wskazywali mi drogę i mówili kato kirie kato po grecku: na dół, panie, na dół

ne kirie kato

i żebyś miał w swej opiece Mamę ze Spoleto, Spiridiona z Paxos ⁽¹³⁾ i Greka ⁽¹⁴⁾ dobrego studenta z Berlina który wybawił mnie z opresji a potem nieoczekiwanie spotkany w Arizonie wioził mnie do Wielkiego Kanionu który jest jak sto tysięcy katedr zwróconych głową w dół

- pozwól o Panie abym nie myślał o moich wodnistookich szarych niemądrych prześladowcach

kiedy słońce schodzi w Morze Jońskie prawdziwie nieopisane

żebym rozumiał innych ludzi inne języki inne cierpienia

a nade wszystko żebym był pokorny to znaczy ten który pragnie źródła

podziękowanie

dziękuję Ci Panie że stworzyłeś świat piękny i różny

powstanie

1. ego wersu

oraz

zapewnienie o zachwycie i miłości do dzieła Stwórcy, do świata

a jeśli jest to Twoje uwodzenie jestem uwiedzony na zawsze i bez wybaczenia

1) Pan Cogito, kto to? Odp.: Pan Myślg.

Otoż Zb. Herbert napisał cykl wierszy z tym bohaterem. Jego nazwisko utworzył od maksymy (sentencji; złotej myśli) fr. filozofa René Descartes'a, pol. Kartezjusz-a. Maksyma brzmi: Cogito ergo sum, czyli Myślg. więc jestem.

O, Pan Cogito - to b. mądry, uważny obserwator świata!

Zb. Herbert czysto ukrywa się w nim, jest nim w wierszu.

Taki zabieg w poezji nazywamy liryczną maską.

Tu, Pan Cogito - Podróżnik to właśnie poeta Zb. Herbert

- 2) Gdybyśmy czytali razem ten wiersz, zapytałabym o Wasze wrażenia (?)

Kilka lat wcześniej jedna z uczennic zapytana, zareagowała:

"Coż ten poeta tak się chwali, że zwiedził tyle miejsc?"

Stęskne zdziwienie. Miał czym się pochwalić.

W latach 60. tych, 70. tych ze względu na niskie zarobki, na problemy wizowe, niewielu Polaków mogło podobnie zwiedzać świat.

- 3) Zauważmy jednak, że ponad "chwaleń się" jest to piękna poetycka modlitwa, w której przeplatają się: wdzięczność za cudowny świat, prośba o wybaczenie niedoskonałości bohatera, prośba o wynagrodzenie "obcych" dobrych ludzi na drogach świata, prośba o dar pokory, zrozumienia innych ludzi, innych kultur, prośba o dar empatii.

W tej długiej podróży z kraju do kraju cenna staje się każda relacja "Ja - ten Drugi". Wszędzie znajdują się ludzie dobrzy, otwarci na Obcego.

We wspomnieniach Zb. Herberta dokładnie opisuje wyjątkową "ryzykliwość" Miss Elm i ludzi z małej wyspki Mul na Hybrydach. Była jesień i już statki nie kursowały, umówiła więc strażnika z Todzie, by specjalnie pojechał po Herberta, a popołudniem na spotkaniu, gdy miejscowi dowiedzieli się, że Zb. H. jest Polakiem, puszcili płytę z muzyką Chopina. Wzruszająca intencja!

Zadanie dla Ciebie

- ① Jakie widzisz podobieństwa, jakie różnice w przedstawieniu świata przez J. Kochanowskiego i Zb. Herberta?
- ② Opisz (krótko) spotkanie z OBCEM, gdy zwiedzałeś nowy kraj / lub nowe miejsce.

Wiersz poetyckim pomnikiem dla ukochane- go Nauczyciela.

Pan od przyrody/ Zbigniew Herbert

*Przeczytaj, przemyśl, zapisz
sobie własne uwagi
interpretacyjne.*

Nie mogę przypomnieć sobie
jego twarzy

stawał wysoko nade mną
na długich rozstawionych nogach
widziałem
złoty łańcuszek
popielaty surdut
i chudą szyję
do której przyszpilony był
nieżywy krawat

on pierwszy pokazał nam
nogę zdechłej żaby
która dotykana igłą gwałtownie
się kurczy

on nas wprowadził
przez złoty binokular* *dawniejsze określenie mikroskopu*
w intymne życie
naszego pradziadka
pantofelka* *prakornarka [pratoza] → pierwotna forma życia*
on przyniósł
ciemne ziarno
i powiedział: sporysz* *rodzaj grzyba pasożytniczego w zbożu*

z jego namowy
w dziesiątym roku życia
zostałem ojcem

gdy po napiętym oczekiwaniu
z kasztana zanurzonego w wodzie
ukazał się żółty kielek
i wszystko rozśpiewało się
wokół

*komunikat o śmierci
m-la, zmienia się
atmosfera*

w drugim roku wojny
zabili pana od przyrody
łobuzy od historii →

jeśli poszedł do nieba -

może chodzi teraz
na długich promieniach
odzianych w szare pończochy
z ogromną siatką
i zieloną skrzynką
wesoło dyndającą z tyłu

*albo hitlerowcy, albo enkawidanci
NKWD - policyjny
aparatus do represji
na Stalina*

ale jeśli nie poszedł do góry -

na dole
na ziemi
w przyrodzie

kiedy na leśnej ścieżce
spotykam żuka który gramoli się
na kopiec piasku
podchodzę

szastał nogami

i mówię:

-dzień dobry panie profesorze

szastać, czyli salutować

pozwoli pan że mu pomogę

przenoszę go delikatnie

i długo za nim patrzę

aż ginie

w ciemnym pokoju profesorskim

na końcu korytarza liści.

- 1) Kto jest podmiotem lirycznym? (kto wspomina?)
- 2) A kto jest bohaterem lirycznym? (o kim jest mowa?)
- 3) Jakiego szeregówy wyglądu n-la zapamiętał sobie uczeń?
- 4) Czego i jak n-el uczył na swoich lekcjach? Opowiedz eksperymenty, radość ucznia.
- 5) Co stało się z nauczycielem?
- 6) Gdzie bytuje n-el po śmierci wg wyobrażeń ucznia?
- 7) Podaj przykłady na dowód, że n-el zaszczerpił uczniowi miłość do życia i przekazał słuszne wzorce postępowania

Diskujs.